

Prof. Anna Szewczyk
Akademia Sztuk Pięknych
im. E. Gepperta we Wrocławiu
Wydział Malarstwa

Wrocław 17.05.2023

**Ocena pracy doktorskiej
mgr. Noemi Staniszewskiej - Żuławskiej
sporządzona w związku z postępowaniem w sprawie nadania
stopnia doktora w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuk plastycznych
i konserwacji dzieł sztuki napisana na wniosek Rady ds stopni
w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku**

Recenzję sporządziłam na podstawie

1. Rozprawy doktorskiej pt. „Wierzowce czy człowiek może nie pracować?” składającej się z dokumentacji prac malarskich oraz dysertacji.
2. Katalogu „Noemi Staniszevska malarstwo / animacja / film”

BIOGRAM

Mgr. Noemi Staniszevska - Żuławska [REDACTED] studiowała malarstwo na Wydziale Malarstwa w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku, gdzie uzyskała dyplom magisterski z wyróżnieniem w 2014 r., pod kierunkiem prof. Jerzego Ostrogórskiego wraz z aneksem z animacji pod kierunkiem dr. Roberta Turłowa. Międzywydziałowe Środowiskowe Studia Doktorskie podjęła w 2017 r. również w Akademii Sztuk Pięknych w Gdańsku. Jest laureatką I nagrody w kategorii malarstwo na 9 th Arte Laguna Prize w Wenecji w 2015 r. oraz II nagrody w konkursie *Ale sztuka! Młode malarstwo polskie* w Krakowie w 2015 r. Jest stypendystką Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla Wybitnych Młodych Naukowców 2020 - 23 r. , Rektora ASP w Gdańsku 2017 -2019 r., oraz Prezydenta Miasta Gdańska 2011 - 2014 r.. Wzięła udział w ośmiu wystawach zbiorowych, m. in. w wystawie pt. Młode Malarstwo Polskie w Muzeum Narodowym w Gdańsku w 2019 r., w wystawie pt. Smutek

modernizmu w Galerii Miejskiej we Wrocławiu 2019 r. oraz w III Ogólnopolskim Konkursie Malarskim im. Leona Wyczółkowskiego w BWA w Bydgoszczy w 2018 r., a także w wystawie indywidualnej pt. *Droga/ Czas* w Galerii pod Baranami w 2016 r. W swojej karierze zawodowej zajmowała się realizacją serii animowanych dla dzieci i młodzieży, filmów krótkometrażowych oraz reklam i filmów promocyjnych. Od 2014 r. pracowała m. in.; przy produkcji filmów animowanych specjalizując się w tworzeniu riggów, czyli modeli animacyjnych postaci. Związana była z gdańskim studium animacji Grupa Smacznego, a obecnie ze studium Letko w Warszawie. Pracowała m. in.; jako kostiumografka przy filmie *Wydech* wyprodukowanym przez zespół filmowy Peryskop w reżyserii Macieja Wiktora, dyplomowym filmie *Kawaler* w reżyserii Karola Starnowskiego oraz jako scenografka w dyplomowym filmie *Dzień babci* w reżyserii Miłosza Sapkowskiego.

OCENA PRACY DOKTORSKIEJ

Przedmiotem recenzji jest praca doktorska pt. „Wierzowce czy człowiek może nie pracować?”, której promotorem jest prof. Roman Gajewski, promotorem pomocniczym dr. hab. Monika Zawadzka z ASP w Gdańsku, a która składa się z dokumentacji części artystycznej, w tym przypadku z cyklu prac malarskich oraz z dysertacji pod tym samym tytułem.

Praca pisemna podzielona jest na 8 części; *Wprowadzenie, Przyjęte metody, Czy praca rzeczywiście jest problemem?, Czy możliwy jest świat bez pracy?, Czy wolno nam nie pracować? Czy człowiek jest zdolny do tego aby nie pracować? Wierzowce, oraz Podsumowanie.*

Wprowadzenie zaczyna się od definicji kapitalizmu, jednak autorka tłumaczy dalej, że będzie się zajmować wrażeniem kapitalizmu, a nie nim samym, „Czyni z wrażenia uzasadnione pole zainteresowania artystów”. Następnie pojawia się kluczowa teza *Czas to nie pieniądz*, która dalej posłuży m.in. do udowodnienia, jak wielka jest siła przekonań społecznych, na których budowany jest światopogląd i jak dalece wrażenia, a nie fakty go wypełniają.

W części **Przyjęte metody** Noemi Staniszevska - Żuławska wyjaśnia m.in.; dlaczego opiera się na metodzie różnic i konfliktu, czy jako artystka może zabierać głos w sprawach innych niż artystyczne i dlaczego przyjmuje postawę krytyczną, a nie zajmuje się malarstwem

relaksacyjnym. Tutaj pojawia się szereg dywagacji na temat badań naukowych i artystycznych, jak również oryginalności dokonania artystycznego.

W rozdziale **Czy praca rzeczywiście jest problemem** docieka m. in. źródeł obecnego jej postrzegania. Dlaczego problem pracy we współczesnym świecie traktowany jest jako oczywistość, gdy tymczasem jest wynikiem historycznie postępujących zdarzeń, co obszernie argumentuje.

W rozdziale **Czy możliwy jest świat bez pracy** podejmuje szereg wątków. Począwszy od nierówności społecznych przechodzi do prawa kapitału R/G, następnie przytacza przykład instalacji Eternal employment, szwedzkiego duetu Goldin + Sennebi, która jest artystycznym eksperymentem w czasie mającym dowiedzieć, że wartość kapitału rośnie szybciej niż wartość pracy. Porusza problem robotyzacji, która przyczynia się do „świata bez pracy”, a także idei bezwarunkowego dochodu podstawowego, który pozwoliłby nie podejmować pracy tym, którzy by tego nie chcieli, jednak projekt ten jak do tej pory pozostaje w sferze utopii, mimo wielu prób wdrożenia go w życie, które również są tu opisane.

W rozdziale **Czy wolno nam nie pracować** przedstawia zjawisko merytokracji, jako czynnika sprzyjającego podejmowaniu pracy ze względu na ocenę społeczną i możliwości awansowania. Dalej opisuje znane mechanizmy współczesnego branding, marketingu i konsumpcjonizmu.

W rozdziale pt. **Czy człowiek jest zdolny do tego by nie pracować** przytacza wiele przykładów od zarania dziejów do współczesności, w których praca postrzegana jest jako kara, uciemiężenie, niegodność. Praca jako kara za grzechy, praca w przeciwieństwie do entropii, Porównuje ekonomię do religii, zajmuje się moralnym aspektem pracy na przestrzeni wieków.

W rozdziale **Wierzowce** pisze m.in.; „Architektura jest materialnym znakiem ducha czasów” podając następnie całą argumentację dla tej tezy, która dalej staje się koncepcją artystyczną jej prac malarskich. Słowo wierzowce zastępuje słowem wierzowce, już od słowa wiara a nie od wieży. Ale jest to wiara w przekonania, postępek i sukces. Dalej pisze już o Wierzowcach przez rz; „traktuję je, jako materialną emanację ducha kapitalizmu”. Doszukuje się w fizycznych cechach budynków takich jak wysokość, wertykalizm, przestrzenność, filozoficznych znaczeń. Transcendentność i ideę wiecznego postępu znajduje w symbolice pionowej osi, transparentność w szklanych elewacjach. Sakralności doszukuje się poprzez porównanie wierzowców przez rz z gotyckimi katedrami, ale również w samym wrażeniu

jakie on wywołuje.

Bibliografię stanowią w większości wydawnictwa zajmujące się nowoczesnością (Bauman Zygmunt, Foucault Michel), supernowoczesnością (Marc Auge, Rosa Hartmut), ale także opracowania z zakresu architektury, socjologii i ekonomii, (m. in. Graeber David, Max Weber, Piketty Thomas). Większość wydawnictw pochodzi z ostatnich dwóch dekad i należą do uznanych pozycji w swych dziedzinach.

Jednym z dążeń w pracy doktorskiej, jak pisze sama autorka jest „Próba wygospodarowania równorzędnego miejsca dla tych wartości w naszym życiu, które są niewymierne.” Porównuje badania naukowe do artystycznych, ale także „Aby nie patrzeć na sztukę jak na inny biznes (ma przestrzec ta rozprawa)”. Ja dostrzegam w pracy szerszy kontekst, dotyczący globalnego systemu podtrzymującego i pogłębiającego problem pracy, co staje się zjawiskiem powszechnym na tyle, że wręcz zatartym. Pociąga ono za sobą szereg następstw w sferze socjologicznej, tworzących kulturę masową, a w tym m.in.; kryteria wartości, styl życia, stosunek do więzi międzyludzkich, duchowości a także bezpieczeństwa lub jego braku. Naomi Staniszevska - Żuławska dostrzega te wszystkie aspekty z całą ich złożonością i poddaje szczegółowej analizie. Na uwagę zasługuje jej rzetelność i wnikliwość, ale także umiejętność łączenia ze sobą odległych aspektów zagadnienia.

„Niniejsza rozprawa stanowi opis kontekstu moich obrazów - to właśnie one stanowią punkt wyjścia do przedstawionych dalej rozważań.” Tymi słowami autorka przyznaje, że własna twórczość staje się narzędziem poznania oraz metodą badawczą, oraz, że praca nad wyznaczonym zadaniem z jednej strony ją inspiruje, z drugiej przynosi rozwiązania. Ta metoda pozwala na dostęp do wielu aspektów zagadnienia, które wcześniej nie były brane pod uwagę, bo nie były nawet dostrzegane. Porównam go do metody heurystycznej, czyli - „umiejętności wykrywania nowych faktów i związków między faktami, zwłaszcza czynności formułowania hipotez (przeciwstawiana czynności uzasadniania) prowadzących do poznania nowych prawd naukowych”.

Do praktycznych zastosowań uzyskanych wyników, zaliczyłabym popularyzowanie i upowszechnianie wiedzy na temat nowoczesności, supernowoczesności oraz pogłębiania refleksji na temat pracy w ogóle we współczesnym świecie.

Do nieprawidłowości zaliczyłabym niektóre ze sposobów dochodzenia do konkluzji, które

wydają mi się zbyt uproszczone, ale mimo to, uważam, że wyniki tych związków przyczynowo - skutkowych są prawidłowe, co potwierdza również obszerna argumentacja. Zbyt wiele miejsca jest poświęca wątkom pobocznym, nadzbyt rozbudowanym, tracąc w ten sposób wątek główny. Stąd wrażenie braku ciągłości pracy.

Oryginalność rozwiązania problemu naukowego znajduję w powstałym cyklu prac malarskich, łączącym ze sobą krytyczny i metaforyczny aspekt sztuki. Zastosowana konwencja realistycznego malarstwa, z całym arsenałem malarskich umiejętności, wydaje się dość ironiczna w swoim perfekcjonizmie. Nakłania do pewnego rodzaju wysiłku, bowiem wymowa prac nie jest oczywista. Naomi Staniszevska - Żuławska posługuje się bardzo wyrazistą, konkretną formą, którą równoważy równie silnym kontrastowym kolorem, co daje wrażenie monumentalności i wzniosłości. W pięknie odbitych chmur, strzelistych drapaczach i ich zakomponowaniu kryje się wieloznaczność form reprezentujących establishment klasy wyższej i średniej, włącznie z jej moralnym i etycznym aspektem. Autorka obserwuje miejsca, które z jednej strony godne są podziwu, piękne, utożsamiające się z sukcesem, jednocześnie jawią się jako coś groźnego. O ile w cyklu malarskim pt. *Aglomeracja* architektura jest jeszcze graficzną, lekką tkanką, a niebo jakąś strukturą malarską, o tyle w następnych, zatytułowanych nazwami miast; Bruksela 18;04, Londyn 10;43 i Warszawa 13;04, nabiera cięższego i bardziej dosłownego charakteru. Odbicia nieba i chmur rodem z romantycznych obrazów, tutaj budzą niepokój poprzez poszatkowanie ramami okiennymi. Autorka nie zrobiła tego aby nadać pracom bardziej oryginalny, czy abstrakcyjny charakter, lecz tylko je zarejestrowała. Są to sytuacje realne, a jednocześnie są to całodniowe widoki dla pracujących, którzy nie mogą nie zauważyć tego połączenia, jak również nie ulec jego metaforycznej wymowie.

Z większą dozą abstrakcji wykreśla geometryczne formy w obrazach pt. Babel 14:19, Babel 19:01 i Gdańsk 12:44, choć znowu kanciastość i ostrość krawędzi nie przynosi ulgi, ale przypomina raczej współczesną wersję barokowych plafonów z całą swoją niebiańsko-ziemską symboliką, choć bez alegorycznych scen. Te zaś zostały zastąpione dramaturgią chmur i dynamicznym układem kompozycyjnym jak w obrazie Londyn 10:43 czy Babel 11: 27. Postaci nieco pomniejszone, statyczne, pojawiają się jedynie w obrazach Santiago 13:26, Wrocław 19:26 oraz Tel Aviv 16:01, gdzie stanowią niejako element kompozycyjny, być może alegoryczny. Motyw chmur przewija się w pracach na wiele różnych sposobów, ale trzeba

powiedzieć, że za każdym razem tworzy nową historię i wprowadza nowe treści.

Praca prezentuje wiedzę teoretyczną z wielu obszarów nauki, sztuki, religii i socjologii. Przydatne, wybrane fragmenty, acz nie wszystkie, autorka stosuje jako argumentację, wielokrotnie podkreślając złożoność omawianych zjawisk, a wręcz zastrzegając się, że nadal nie jest w stanie wyczerpać tak obszernego tematu. Sama jawi się jako osoba dociekliwa, dostrzegająca dość odległe powiązania i koincydencje zdarzeń, co uważam za umiejętność w prowadzeniu pracy naukowo - artystycznej. Dostrzegam również chęć przenikania przez różne warstwy stereotypów i przekonań społecznych, które stają się dla niej materiałem badawczym i które często podważa poddając je analizie. Podejmuje w ten sposób ryzyko wdając się w polemikę z utartymi sądami w poszukiwaniu odpowiedzi na nurtujące ją pytania.

KONKLUZJA

Po zapoznaniu się w całości z dorobkiem zawodowym i artystycznym mgr. Noemi Żuławskiej - Staniszewskiej, stwierdzam, że wykazuje się ona zarówno w pełni wystarczającą wiedzą teoretyczną, jak i dużymi osiągnięciami artystycznymi, co zasługuje na uznanie. W pracy doktorskiej zajmuje się kluczowymi zagadnieniami dotyczącymi współczesności, kreującymi kulturowe wzorce, a tytułowe Wierzowce stają się symbolami jej retoryki.

A zatem, na podstawie znaczącego dorobku artystycznego, przedstawionej pracy doktorskiej w postaci pracy teoretycznej oraz dokumentacji prac malarskich, stawiam wniosek o nadanie Noemi Żuławskiej - Staniszewskiej stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki, dyscyplinie sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Prof. Anna Szewczyk

